VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 72)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 40)**

z dnia 13 września 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 72)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 40)

13 września 2012 r.

Komisje: do Spraw Unii Europejskiej oraz Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem poseł **Agnieszki Pomaskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji do Spraw Unii Europejskiej, wysłuchały:

- informacji na temat bilansu prezydencji duńskiej w Radzie Unii Europejskiej, prezentowanej przez przedstawiciela prezydencji duńskiej w Radzie Unii Europejskiej, charge d'affaires Królestwa Danii, pana Erika Rasmussena;

- informacji na temat programu prezydencji cypryjskiej w Radzie Unii Europejskiej, prezentowanej przez przedstawiciela prezydencji cypryjskiej w Radzie Unii Europejskiej, ambasadora Republiki Cypryjskiej, pana Andreasa Zenonosa.

W posiedzeniu udział wzięli: **Erik Rasmussen** charge d'affaires Królestwa Danii i **Andreas Zenonos** ambasador Republiki Cypryjskiej oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych oraz **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński**, **Iga Cieślicka-Tomaszewska**, **Agata Jackiewicz**, **Artur Kucharski** i **Monika Nowak** - z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych i w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Spraw Zagranicznych. Stwierdzam, że mamy kworum.

Chciałam serdecznie przywitać wszystkich obecnych członków Komisji, posłów do Parlamentu Europejskiego, korpus dyplomatyczny, ministrów i towarzyszące im osoby oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Szczególnie serdecznie witam ich ekscelencje – ambasadora Republiki Cypryjskiej, pana Andreasa Zenonosa, oraz charge d'affaires Królestwa Danii, pana Erika Rasmussena, wraz z osobami towarzyszącymi.

Serdecznie dziękuje dostojnym gościom za przyjęcie tego zaproszenia i za możliwość rozmowy z państwem. Jednocześnie chciałam państwa poinformować, że posiedzenie Komisji musimy zakończyć do godz. 12.45 ze względy na porządek dzienny obrad Sejmu, który w dniu dzisiejszym przewiduje rozpatrzenie sprawozdania naszych Komisji w związku z ratyfikacją traktatu o przystąpieniu Republiki Chorwacji do UE. Czy są uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny. Przystępujemy do jego realizacji.

Tematem dzisiejszego posiedzenia jest dyskusja na temat priorytetów prezydencji cypryjskiej w Radzie UE. Zanim poproszę o zabranie głosu pana ambasadora Cypru, chciałabym uprzejmie prosić charge d'affaires Królestwa Danii, pana Erika Rasmussena, o dokonanie podsumowania prezydencji duńskiej.

Bardzo proszę.

Przedstawiciel prezydencji duńskiej w Radzie Unii Europejskiej, charge d'affaires Królestwa Danii Erik Rasmussen:

Dziękuję bardzo.

Serdecznie dziękuję, że zaprosiliście nas państwo, aby przedstawić rezultaty prezydencji duńskiej. Oczywiście, prawie już zapomnieliśmy o tej prezydencji, ponieważ 1 lipca dawno minął. Kiedy kończy się prezydencja, mentalnie „odpływamy". Cieszę się niezmiernie, że mogę przekazać państwu informacje, co udało nam się osiągnąć przez 6 miesięcy, od 1 stycznia do 31 czerwca 2012 r.

W ciągu 6 miesięcy naszej prezydencji zawarliśmy około 250 różnych umów i porozumień, zorganizowaliśmy 54 spotkania ministerialne i byliśmy pierwszą prezydencją w historii, która została określona jako w pełni zrównoważona. Nie będę państwa zanudzać statystykami, ale jest kilka danych liczbowych znajdujących się na ekranie. Wiecie państwo, że prowadzenie prezydencji to wielkie przedsięwzięcie, angażujące ogromną liczbę osób. To ciężka praca, ale również ogromna satysfakcja dla dyplomaty. To coś, co chcemy przeżyć.

Punktem wyjścia dla prezydencji duńskiej był kryzys ekonomiczny. Jak państwo pamiętacie, jesienią ubiegłego roku kryzys był bardzo poważny. Na tle kryzysu rozpoczynaliśmy nasze działania. W pierwszej części prezydencji widzieliśmy pewne pozytywne znaki i to pozwoliło nam skoncentrować się na programie wzrostu, który przyjęliśmy od prezydencji polskiej.

Niestety, kryzys powrócił rykoszetem w drugiej fazie prezydencji i obecnie rozwija się w pełnej skali. Dla nas było to niepokojące i zajęło naszą uwagę, zamiast kilku innych kwestii, które chcieliśmy podjąć w trakcie prezydencji. Jeśli chodzi o pakt fiskalny, istniało zagrożenie podziału Europy na dwie lub więcej części. Wiele obaw dotyczyło rożnych krajów, czyli grupy 17, grupy 23, grupy 25, czy utrzymania Unii w grupie 27. Jesteśmy zadowoleni, że jako odchodząca prezydencja możemy powiedzieć, iż praktycznie wszystkie porozumienia, które zostały osiągnięte, obejmowały 27 państw członkowskich. Unia europejska w dwóch lub większej liczbie frakcji wciąż jest możliwa. Jednak ważne jest, żebyśmy pamiętali, iż porozumienia osiągnięte w gronie wszystkich państw członkowskich wciąż stanowią normę.

Nasza prezydencja koncentrowała się na zapewnieniu solidarności, wzrostu oraz dobrobytu. Chcieliśmy zrobić to razem. Budowaliśmy pomosty. Naszymi priorytetami była odpowiedzialność fiskalna ministra pracy oraz wzrost, „zielona" gospodarka i bezpieczna Europa. Chcę zwrócić państw uwagę na kilka rezultatów we wszystkich tych obszarach. Nie będę komentować wszystkich tematów. Jeśli jesteście państwo zainteresowani pełna listą naszych rezultatów, zostanie ona udostępniona ze strony internetowej naszej prezydencji. Nie posiadam szczegółowej wiedzy na temat wszystkich 250 umów, które zostały osiągnięte. Jeśli macie państwo pytania, proszę zadać je później, ale mogę nie być w stanie odpowiedzieć na wszystkie wątpliwości. Temat ten jest zdecydowanie zbyt szeroki, żeby jedna osoba mogła bardzo szczegółowo odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Rozpocznę od pierwszego, podstawowego celu naszej prezydencji, czyli odpowiedzialnej Europy. Potrzeba konsolidacji fiskalnej oraz większej dyscypliny budżetowej była kluczowym elementem w czasie naszej prezydencji. Postrzegaliśmy to jako coś bardzo ważnego, co stanowiło gwarancję broniącą nas przed kryzysem finansowym oraz jego siłą w przyszłości. Porozumienia Rady dotyczące „dwupaku" dadzą nam możliwość lepszego monitorowania przez UE planów budżetowych, które są obecnie przygotowywane przez członków strefy euro. Chodzi o zasady zwiększają czujność państw europejskich, by uniknąć niezrównoważonych poziomów zadłużenia. „Dwupak" jest teraz dyskutowany na forum Rady oraz PE.

Pracowaliśmy również nad dyrektywą dotyczącą wymogów kapitałowych dla banków europejskich. Pomoże ona zminimalizować ryzyko kryzysu finansowego, który może uderzyć nas tak mocno, jak uderzył w 2008 r. Dyrektywa stanowi obecnie część pakietu, który jest nadal negocjowany. Jest on powiązany z tematem unii bankowej.

Ponadto, pracujemy dla silniejszego zaangażowania państw członkowskich we wdrażanie reform strukturalnych oraz zakończenie pierwszej pełnej rundy europejskiego

semestru. Był to istotny krok w ustanowieniu bardziej odpowiedzialnej Europy. Wszystkie te rezultaty pomogą zwiększyć zaufanie do europejskiego systemu finansowego i doprowadzić do większej odpowiedzialności. Pozwolą także na zbudowanie silniejszej dyscypliny budżetowej.

W tym obszarze pracujemy także zdecydowanie nad tym, żeby przygotować budżet kolejnych ram, aby promować wzrost. Wieloletnie ramy finansowe wzmacniające wzrost sa czymś, na czym zależy również Polsce. Kiedy przestaliśmy pełnić funkcje prezydencji, wciąż pewna droga musiała być pokonana, zanim nie zostaną uzgodnione ramy finansowe. Uważamy, że wykonaliśmy znaczącą pracę, posuwając naprzód te rozmowy. W ramach wieloletnich ram finansowych jest kilka bardzo ważnych podsektorów i reform dotyczących wspólnej polityki rolnej, możliwych zmian polityki spójności w obszarze badań oraz rozwoju, a także wiele innych elementów. To wszystko było dyskutowane w ramach wieloletnich ram finansowych.

W czasie naszej prezydencji odbyła się poważna dyskusja dotycząca oszczędności i wzrostu. Od samego początku twierdziliśmy, że zarządzanie kryzysem, oszczędności oraz środki wzmacniające wzrost powinny następować równolegle. Prezydencja duńska pomogła zdefiniować politykę gospodarczą oraz odpowiedzieć na problem kryzysu z dwóch stron. Jednostronne podejście, które w czasie naszej prezydencji określano jako Merkel – Oland, było, w naszej ocenie, forsowane przez media. Żeby wyjść z kryzysu, musimy odbudować zaufanie poprzez konsolidację finansów publicznych. Równocześnie musimy wspomagać wzrost oraz nowe miejsca pracy poprzez reformy oraz nowe inicjatywy. Nalegaliśmy na to, żeby w trakcie naszej prezydencji to podejście było stosowane z obu stron.

W obszarze dynamicznej europy nasz system miał na celu przede wszystkim promowanie wzrostu oraz miejsc pracy w Europie. Rezultaty związane są ze zwiększaniem wzrostu, a także rozpoczęciem procesu odbudowy rynku miejsc pracy. Pakiet wzrostu i miejsc pracy, który został przyjęty na posiedzeniu Rady Europejskiej pod koniec czerwca, był idealnym zakończeniem naszej prezydencji. Ten pakiet z powodów oczywistych nie rozwiązuje wszystkich problemów Europy, ale jest światełkiem w ciemności dla wielu europejskich obywateli, którzy doświadczają skutków kryzysu ekonomicznego. Teraz powinno nastąpić wdrożenie pakietu.

Historyczny kompromis został osiągnięty również na posiedzeniu czerwcowej Rady w obszarze reformy patentu. Po prawie 30 latach negocjacji było to szczególne osiągnięcie. Będzie to oznaczało drastyczne oszczędności dla firm w całej Europie, dzięki którym będzie możliwe promowanie nowych miejsc pracy w całej Europie. Mamy nadzieję, że wkrótce Parlament Europejski przyjmie także ten kompromis.

Wiemy, że jednolity rynek jest jednym z największych osiągnięć Unii Europejskiej. Żeby mógł on zrealizować swój potencjał, musimy dalej modernizować oraz reformować. Pracowaliśmy bardzo zdecydowanie, aby to osiągnąć. Istotnym krokiem jest rozporządzenie dotyczące europejskiego systemu standaryzacji, a także porozumienie dotyczące propozycji różnych funduszy kapitałowych oraz społecznych przedsiębiorców. To jest ważne działanie sprzyjające wzrostowi w Europie.

Rozporządzenie dotyczące *roamingu* to również istotny rezultat, obniżający ceny użytkowania telefonów komórkowych w państwach członkowskich, zmniejszający koszty dla przedsiębiorców, wpływający na wzrost.

Kolorem prezydencji duńskiej była zieleń. Było to widoczne w wielu różnych obszarach. Zostaliśmy nazwani prezydencją „wody z kranu". Ważne jest realizowane konkretnych działań, a nie tylko mówienie o problemie. Kolor zielony to dla nas wyzwanie, szczególnie w okresie kryzysu. Jeśli europejskie firmy mają faktycznie być konkurencyjne w kategoriach długofalowych, pewne działania muszą zostać zrealizowane. „Zielona" agenda była największym wyzwaniem w Polsce. Przejście do „zielonej" gospodarki było istotnym priorytetem politycznym. „Zielony" program jest elementem rozwiązania kryzysu, ale Polska nie zgadzała się z nami w pełni w tym obszarze. Pracowaliśmy dla osiągnięcia takich rezultatów, które gwarantowałyby zakładany wzrost.

Zauważyliśmy, że Polska zdecydowanie wierzy we wzrost, ale prawdopodobnie opowiada się niekoniecznie za kolorem zielonym. W marcu Polska zawetowała rozwiązania

dotyczące niskowęglowej „mapy drogowej" rozwoju gospodarki. W czerwcu Polska odniosła się również do konkluzji dotyczących 2050 r. Tych rezultatów nie udało się nam przyjąć w grupie 27 państwo członkowskich. Konkluzje zostały przyjęte przez 26 państw UE.

Bardzo ważne jest podkreślenie, że osiągnęliśmy pewne sukcesy wspólnie z Polską. Polska zdecydowanie wspierała dyrektywę związaną z wydajnością energetyczną oraz dawała wsparcie prezydencji duńskiej w znajdowaniu kompromisu. Dziękujemy naszym kolegom z polskiej administracji, z polskiego rządu za to wsparcie. Będzie to dyrektywa o kluczowym znaczeniu dla osiągnięcia celu związanego z dążeniem do niskoemisyjnej gospodarki oraz zapewnieniem bezpieczeństwa energetycznego. W efekcie dyrektywa doprowadzi do stworzenia wielu nowych miejsc pracy w Europie, które są nam niezmiernie potrzebne.

Czwartym z naszych priorytetów była bezpieczna Europa. Prezydencja duńska osiągnęła konkretne rezultaty w tym obszarze. Nadaliśmy status kraju kandydującego do UE Serbii. Rozpoczęliśmy negocjacje akcesyjne z Czarnogórą. To powinno wpłynąć na dynamikę regionalną i na stabilizację sytuacji na Zachodnich Bałkanach. Osiągnęliśmy również porozumienie dotyczące centralnego elementu pakietu azylowego, co pomoże zagwarantować skuteczność prawa, a także lepszą procedurę azylową w państwach członkowskich.

Były pewne nieporozumienia dotyczące oceny mechanizmu Schengen. Doprowadziło to do bardzo gorącej dyskusji z Parlamentem Europejskim. Jako prezydencja negocjowaliśmy wiele różnych porozumień z PE w imieniu Rady. W tym konkretnym porozumieniu dotyczącym mechanizmu oceny mieliśmy jednogłośne poparcie ze strony Rady dla podstawy prawnej, jaką wybraliśmy dla tego porozumienia.

Posiadając różną odpowiedzialność, pełniąc różne role, naturalne jest, że patrzymy na takie instytucje, jak Rada czy PE jako na różniące się od siebie. Oczywiste jest, że nie zawsze będą miały podobne stanowisko w różnych kwestiach. Był to jeden z przykładów, gdzie pogląd tych instytucji zdecydowanie się różnił.

Kończąc moja wypowiedź, pragnę podkreślić raz jeszcze, że udało nam się osiągnąć porozumienia dotyczące około 250 różnych wniosków, konkluzji, porozumień. Na ekranie widzicie państwo dane liczbowe dotyczące logistyki prezydencji. Chciałbym przedstawić jeszcze kilka konkluzji. Kiedy zakończyliśmy naszą prezydencję, w Europie baliśmy się czegoś najgorszego, ale mieliśmy nadzieję na coś najlepszego. Tego typu poczucie dzielimy z naszymi kolegami z Cypru, którzy stoją przed wyzwaniem, aby poprowadzić Europę krok naprzód. Była to prezydencja ekscytująca, ale pełna wyzwań.

Jesteśmy wdzięczni za dobrą współpracę ze strony polskiego rządu, którą udało się realizować w trakcie naszej prezydencji oraz w czasie prezydencji polskiej. Pracowaliśmy jako partnerzy w trio i wciąż jesteśmy takimi partnerami. Bliska współpraca pomiędzy polską i duńską administracją to rezultat dodany naszej prezydencji. Nie ma wątpliwości, że znacznie bliższe relacje osobiste, a w niektórych przypadkach nawet przyjaźnie zostały nawiązane ze względu na tak bliską współpracę między nami. Te więzi są wciąż żywe po zakończeniu naszych prezydencji i dobrze świadczą o przyszłej współpracy między naszymi krajami. To samo w sobie jest świetnym i długotrwałym rezultatem wynikającym z naszych prezydencji.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję za podsumowanie prezydencji duńskiej. Teraz poproszę o zabranie głosu ambasadora Republiki Cypryjskiej, pana Andreasa Zenonosa.

Przedstawiciel prezydencji cypryjskiej w Radzie Unii Europejskiej, ambasador Republiki Cypryjskiej Andreas Zenonos:

Dzień dobry. Witam serdecznie panią przewodniczącą Komisji do Spraw Unii Europejskiej oraz pana przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych. To dla mnie ogromny zaszczyt, że mogę dziś przedstawić państwu pokrótce priorytety prezydencji cypryjskiej.

Na początku chciałbym podziękować wszystkim członkom Komisji, rządowi polskiemu, wszystkim naszym partnerom w Polsce i Danii za dwie doskonałe prezydencje, które udało im się zrealizować w ramach trio, do którego należymy.

Cypr po raz pierwszy obejmuje prezydencję w Radzie UE. Nasza prezydencja rozpoczęła się 1 lipca. Jesteśmy niewielkim krajem wyspiarskim, nowym członkiem UE. Zdajemy sobie sprawę, że jest to ogromne wyzwanie, a zarazem zaszczyt dla naszego kraju, narodu. Traktujemy to także jako zobowiązanie, któremu staramy się jak najlepiej sprostać.

Cypr podczas swojej prezydencji będzie działać jako bezstronny pośrednik we wszystkich kwestiach, które będą poruszane. Tak powinno być w przypadku każdej prezydencji w UE.

Na wstępie pragnę przedstawić dane statystyczne, a później przejdę do programu prezydencji. Prezydencja cypryjska będzie opierała się na modelu brukselskim, dlatego wzmocniliśmy nasze przedstawicielstwo przy UE w Brukseli, aby sprostać wszystkim wyzwaniom, które będziemy musieli realizować. Teraz personel liczy około 200 urzędników na czas prezydencji. Codziennie przekazywane są informacje z Brukseli do naszego ministerstwa spraw zagranicznych, ale bazą będzie Bruksela. Na Cyprze zostanie zorganizowanych około 185 spotkań, w tym 15 nieformalnych posiedzeń Rady, 47 posiedzeń wysokiego szczebla, 81 konferencji, 39 spotkań grup roboczych i 5 spotkań przedstawicieli instytucji unijnych. Na te wszystkie spotkania zaproszono około 20 tys. delegatów.

Podczas prezydencji zostanie zorganizowanych także wiele wydarzeń kulturalnych, wśród nich cztery duże wystawy w zagranicznych muzeach oraz dwudziestominutowe programy kulturalne prezentowane podczas wszystkich nieformalnych spotkań ministrów. Budżet prezydencji na lata 2011-2013 (na przygotowanie i czas po prezydencji) sięga 61,7 mln euro. Mottem naszej prezydencji jest hasło: „Ku lepszej Europie”, „*Towards a better Europe*”. Co to oznacza? Chodzi o to, aby zapewnić większą solidarność, spójność społeczna w Europie, większą wydajność i większy wzrost.

Priorytety prezydencji cypryjskiej skupiają się na czterech podstawowych kwestiach. Europa bardziej wydajna, zrównoważona, której gospodarka lepiej funkcjonuje i jest oparta na wzroście. Europa, która zbliża się do swoich obywateli, w której panuje solidarność i spójność społeczna oraz Europa, która ma lepszy wizerunek na świecie.

Przejdźmy do szczegółów. Po pierwsze, Europa bardziej wydajna i zrównoważona. Naszym celem jest wspieranie tych obszarów, które przyczyniają się do wzrostu gospodarczego UE, do zrównoważonego rozwoju i do tworzenia nowych miejsc pracy, w szczególności dla osób młodych. Nasze cele to opracowanie wieloletnich ram finansowych. Jest to ogromny temat, którym zajmuje się cale trio prezydencji. Będziemy bardzo szczęśliwi, jeśli uda nam się osiągnąć porozumienie w tej sprawie do końca br.

Wiele zrobiono podczas prezydencji polskiej i duńskiej, aby osiągnąć porozumienie w zakresie wieloletnich ram finansowych. W ostatnich miesiącach te wysiłki jeszcze się nasiliły. Organizowanych jest coraz więcej spotkań, wymiany poglądów. Pod koniec sierpnia na Cyprze odbyło się nieformalne posiedzenie ministerialne, które dotyczyło w szczególności wieloletnich ram finansowych. Udało nam się zebrać partnerów z różnych państw członkowskich. Wszystkie państwa UE wyraziły wolę osiągnięcia postępu w pracach nad opracowaniem wieloletnich ram finansowych do końca 2012 r.

Kolejny ważny rozdział naszej prezydencji to polityka spójności, z naciskiem na spójność społeczną, gospodarczą i terytorialną. Podczas naszej prezydencji będziemy również skupiać się na nowej wspólnej polityce rolnej, na wspólnej polityce rybackiej, badaniach naukowych i innowacyjności, w tym na programie „Horyzont 2020”, oraz na polityce energetycznej.

Ponadto, będziemy rozwijać instrument „*connecting Europe*”, aby zapewniać finansowanie projektom transgranicznym, które umożliwiają współpracę pomiędzy różnymi partnerami, żeby wzmacniać nasz wspólny rynek. Będziemy skupiać się na polityce zrównoważonego rozwoju, na przeciwdziałaniu zmianom klimatu, na zintegrowanej polityce morskiej. Jesteśmy przekonani, że temat ten interesuje nie tylko nas, ale wszystkich naszych partnerów. Jest to czynnik wspierania rozwoju gospodarczego, a równocześnie obszar, w którym można tworzyć nowe miejsca pracy.

Będziemy dążyć do Europy, której gospodarka będzie lepiej funkcjonować i będzie oparta na wzroście. Wszyscy wyrażają pogląd, że nowy budżet, nowe ramy finansowe muszą mieć na celu przede wszystkim wzrost gospodarczy. Kryzys gospodarczy spra-

wił, że wszystkie państwa członkowskie UE odczuły potrzebę zmian. To jest jeden z obszarów, w których musimy odpowiedzieć na oczekiwania naszych obywateli. Dlatego będziemy skupiać się na bardziej skutecznych środkach, politykach, które będą wspierać wzrost gospodarczy.

Polityka uzdrowienia gospodarek europejskich powinna obejmować także środki dyscypliny fiskalnej oraz trwały wzrost gospodarczy i tworzenie nowych miejsc pracy, np. poprzez realizację polityk promujących wspieranie rynku wewnętrznego oraz eliminujących bariery dla jednolitego rynku wewnętrznego. Wtedy uda nam się pobudzić tworzenie nowych miejsc pracy, zwiększyć siłę nabywczą naszych obywateli oraz osiągnąć większy wzrost gospodarczy.

Europa bliższa swoim obywatelom poprzez solidarność i spójność społeczną. Celem prezydencji będzie sprawienie, by Europa była bliższa obywatelom poprzez wspieranie zatrudniania osób młodych i ograniczanie bezrobocia wśród osób młodych, poprzez rozwijanie europejskiego systemu azylowego. Jest to jeden z naszych obszarów priorytetowych. Mamy nadzieję, że do końca tego roku uda nam się zakończyć prace. Inne cele to reforma systemu Schengen, ochrona danych osobowych. Bardzo istotny jest dla nas europejski rok aktywności osób starszych i solidarności międzypokoleniowej. Unia Europejska, która uznała rok 2012 europejskim rokiem aktywności osób starszych, musi prowadzić politykę umożliwiającą solidarność między różnymi grupami wiekowymi naszych obywateli.

Będziemy również dążyć do poprawy sytuacji dzieci poprzez wspieranie edukacji i kultury. Mówiłem, że chcielibyśmy, by Europa miała lepszy wizerunek na świecie. To jeden z celów naszej prezydencji. Będziemy starali się sprawić, by UE była także bliższa swoim sąsiadom, ale nie tylko sąsiadom, także krajom trzecim. Będziemy skupiać się na południowym wymiarze europejskiej polityki sąsiedztwa. Te kraje są najbliższe geograficznie Cyprowi. Nie będziemy jednak zapominać o innych wymiarach polityki sąsiedztwa, np. sąsiedztwa wschodniego. Chciałbym od razu powiedzieć, że jesteśmy gotowi na współpracę we wszystkich działaniach w ramach Partnerstwa Wschodniego.

Będziemy kontynuować prace poprzednich prezydencji, w szczególności duńskiej, w zakresie rozszerzenia UE. Będziemy bezstronnym pośrednikiem we wszystkich obszarach związanych z rozwijaniem relacji z innymi państwami, a w szczególności w kwestii rozszerzenia. Mówię o krajach, które są w stanie rozpocząć negocjacje, np. kraje Bałkanów Zachodnich czy Partnerstwa Wschodniego. Wszystkie muszą być traktowane w ten sam sposób – bezstronnie. Tak będziemy realizować politykę rozszerzenia UE podczas prezydencji cypryjskiej.

Będziemy promować relacje UE z krajami sąsiedztwa południowego. Jak państwo wiedzą, jest to rejon bardzo trudny. Sytuacja w krajach takich, jak Syria, Libia spotyka się z wielkim zainteresowaniem mediów, polityków. W piątek i sobotę odbyło się na Cyprze posiedzenie poświęcone temu zagadnieniu. Było widać, że ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich są żywo zainteresowani sytuacją zwłaszcza w Syrii i Iranie.

Cieszy nas sprawozdanie Komisji w sprawie Chorwacji. Cypr cieszy się z tego, że przygotowania Chorwacji do przystąpienia do UE idą w dobrym kierunku. Mam nadzieję, że jak najszybciej dojdzie do ratyfikacji traktatu akcesyjnego przez wszystkie kraje i do przystąpienia Chorwacji do UE 1 lipca 2013 r.

Minister spraw zagranicznych Cypru odwiedził wszystkie kraje bałkańskie. Nawiązał kontakty z przedstawicielami władz. Omawiał kwestie relacji tych krajów z UE i nadał nową dynamikę tym relacjom. Ostatnio odbyło się również posiedzenie ministerialne w sprawie sąsiedztwa wschodniego. Byli obecni przedstawiciele państw Partnerstwa Wschodniego. Rozszerzenie stanowi istotny element polityki Partnerstwa Wschodniego UE.

Kolejnym istotnym rozdziałem będzie pomoc humanitarna i rozwojowa. Będziemy dążyć do walki z głodem, do zwiększenie bezpieczeństwa żywnościowego. Hasło – prawidłowe żywienie we właściwym czasie będzie przyświecać naszym działaniom w tym zakresie, aby zwiększyć starania o rozwiązanie problemu niedożywienia dzieci. Będziemy wspierać społeczności znajdujące się w szczególnie trudnej sytuacji poprzez przywróce-

nie im dostępu do źródeł żywności, ochronę zasobów naturalnych i wypracowanie strategii na rzecz bezpieczeństwa żywnościowego.

Cypr jest niewielkim krajem, niemniej pragnie mieć swój wkład w integrację europejską. Mamy nadzieję, że okres prezydencji zasadniczo się do tego przyczyni. Mówiłem już, że pragniemy pełnić rolę bezstronnego pośrednika. Będziemy dążyć do kompromisów, porozumień we wszystkich kwestiach ważnych dla UE. Aby udało nam się to zrealizować, musi istnieć solidarność między wszystkimi państwami członkowskimi. Mamy nadzieję na konstruktywną współpracę, na wsparcie wszystkich naszych partnerów, aby udało nam się osiągnąć wszystkie nasze ambitne cele. Są to cele, które leżą w interesie nas wszystkich.

Wartość dodana naszych wysiłków powinna być odczuwalna dla wszystkich krajów członkowskich i dla wszystkich obywateli UE.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Jako pierwszy o głos poprosił pan przewodniczący Iwiński. Proponuję, żeby po kilku pytaniach oddać głos panom ambasadorom. Odbędziemy 2-3 rundy pytań. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, szanowni członkowie obu Komisji, panowie ambasadorowie. Ze względu na brak czasu ograniczę się tylko do jednej syntetycznej uwagi i dwóch pytań. Być może stało się symbolicznie, że nasza debata odbywa się przed plenarną dyskusją sejmową w sprawie akcesji Chorwacji, a także że odbywa się w jednym z najbardziej decydujących momentów dla Unii Europejskiej. Pan ambasador Danii powiedział, że charakterystyczną cechą duńskiej prezydencji był kolor zielony. Otóż Unii Europejskiej grozi kolor czarny. Chodzi o to, żeby nie przeistoczył się w rzeczywistość. W związku z tym trzeba czynić rozmaite wysiłki. Wszystko, co się odbywa teraz w kontekście unii bankowej, unii politycznej, być może, nowego Traktatu, do tego zmierza.

Mam pytanie wspólne do obu panów ambasadorów. Na ile w nowych warunkach - pomysłów, sporów, dyskusji - rola dotychczasowej prezydencji, również w ramach trio, ma sens? Czy nie powinna ulec zmodyfikowaniu? Jakie znaczenie może mieć prezydencja poszczególnego kraju w sytuacji, gdy sprawy kluczowe wymagają podjęcia decyzji na szczeblu szefów państw i rządów?

Jeśli chodzi o Danię, zaobserwowaliśmy rzecz niezwykle ciekawą. Pod koniec prezydencji duńskiej prezydent Chin w drodze na szczyt G-20 w Meksyku zatrzymał się w Kopenhadze. Jest to szalenie istotne. Wiadomo, że współcześnie USA i Chiny odgrywają kluczową rolę. Niedawno pani premier Danii gościła w Pekinie. Na ile rozmowy z Chinami prowadzone były w imieniu całej UE, a na ile były to rozmowy dwustronne?

Jeśli chodzi o Cypr, wiadomo, że kwestią szczególnie delikatną są relacje cypryjsko-tureckie i istnienie Tureckiej Republiki Cypru Północnego, uznawanej tylko przez Ankarę. Czy i w jakim stopniu negocjacje trwające od ponad pół wieku z Turcją, w moim przekonaniu trwające zbyt długo, w sytuacji, gdy Turcja stała się mocarstwem regionalnym, mogą wpływać na tę prezydencję w sensie pozytywnym i negatywnym? Na ile to komplikuje rządowi w Nikozji sprawowanie funkcji prezydencji?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Gałażewski.

Poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo.

Kontynuując wątek cypryjsko-turecki, chciałbym przypomnieć, że Turcja nie uznała prezydencji cypryjskiej i w związku z tym zerwała wszelkie kontakty zarówno z prezydencją, jak i częściowo z UE.

W ramach trio spotkały się dwa kraje, które były żywotnie zainteresowane dwoma wymiarami polityki sąsiedztwa – Polska, zainteresowana wymiarem wschodnim, i Cypr,

żywotnie zainteresowany wymiarem południowym, szczególnie stabilizacją na Bliskim Wschodzie, w Syrii, w Afryce Północnej. To znakomicie uzupełniało całą politykę sąsiedztwa UE. Cieszę się, że współpraca między Polską i Cyprem w tym względzie dobrze się układa.

Mam pytanie do obu panów ambasadorów. Funkcjonujemy w formule trio. Moim zdaniem, ma ona znaczenie przy planowaniu całej trójprezydencji, natomiast później, przy realizacji, jej znaczenie jest mniejsze. Czy moglibyście panowie ocenić tę formułę, nie konkretną trójprezydencję? Cypr ma do zakończenia pewne prace, które były inicjowane wcześniej. Jeśli zostały odpowiednio zaawansowane, łatwiej je zakończyć. Jeśli były opóźnienia, finalizacja może okazać się bardzo trudna.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Pani przewodnicząca Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Proszę mi pozwolić na wstępie złożyć podziękowania na ręce ekscelencji ambasadora Królestwa Danii za ciężką pracę w trakcie prezydencji i wszystkim przedstawicielom administracji Królestwa. Jednocześnie pogratuluję ekscelencji ambasadorowi Cypru przejęcia przewodnictwa w Radzie UE. To rzeczywiście zaszczyt i spore wyzwanie.

Teraz pytanie do przedstawiciela prezydencji duńskiej. Pamiętamy moment, w którym Dania, zwracając uwagę na swoje atrybuty, jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, nałożyła kontrole graniczne w ramach strefy Schengen. Jednak to w trakcie prezydencji duńskiej tak bardzo zostały zaawansowane prace nad pakietem azylowym. Chciałabym poprosić ekscelencję o ocenę polityczną – jak daleko powinna sięgnąć integracja w pakiecie azylowym UE? Czy w najbliższym czasie powinny być na poziomie wspólnotowym decydowane kwoty przyjęć, i z jakich kierunków? Jak powinna wyglądać realnie ta współpraca?

Pytanie do jego ekscelencji ambasadora Cypru. Przyjęłam do wiadomości wybrany przez Cypr model prezydencji brukselskiej. Rozumiem to, biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania. Zapewne jest to rozsądny wybór. Mam pytanie – jakie rezultaty może przynieść prezydencja cypryjska w odniesieniu do polityki wobec Bałkanów Zachodnich? Trochę już usłyszeliśmy, ale chciałabym usłyszeć nieco obszerniejsza wypowiedź.

Pokuszę się także o pytanie dotyczące stanowiska Cypru wobec kwestii Syrii.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Pozwolę sobie zadać pytania do pana ambasadora Zenonosa. Hasło prezydencji cypryjskiej – ku lepszej Europie, jest bardzo sympatyczne, ale zwłaszcza po wczorajszym wystąpieniu szefa Komisji Europejskiej, José Manuela Barroso, należy zadać sobie pytanie – ku jakiej lepszej Europie? Czy elity polityczne Cypru bardziej opowiadają się za modelem federacji europejskiej, czyli UE jako sfederalizowanego państwa? W gruncie rzeczy ta propozycja szła w tym kierunku. Również propozycje niektórych polityków niemieckich zmierzają w tym kierunku. Czy też politycy cypryjscy chcieliby powrotu do modelu stowarzyszenia państw narodowych?

Drugie pytanie zadaję w związku z tym, że pan ambasador wspomniał, iż w ubiegłym tygodniu odbyło się na Cyprze spotkanie ministrów spraw zagranicznych w sprawie Syrii. Czy nie pokusilibyście się państwo o spotkanie w czasie prezydencji cypryjskiej bardziej uszczegółowione, a dotyczące możliwości pomocy chrześcijanom w Syrii? Kościół prawosławny na Cyprze bardzo bliski jest kościołom starożytnym w tamtym kraju. Wydaje mi się, że jest czas, aby Europa w tej sprawie zabrała głos, a może nawet wszczęła działania.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Państwo przewodniczący, panowie ambasadorowie. Mam kilka pytań do obydwu panów. Nasze spotkanie jest o tyle ważne, że odbywa się dzień po wystąpieniu przewodniczącego Komisji Europejskiej, José Barroso, który w zupełnie innym kontekście każe oceniać to, co się wydarzyło i co będzie się dziać w czasie prezydencji. Usłyszeliśmy o unii bankowej, politycznej, fiskalnej i o tym, że, tak naprawdę, parlamenty narodowe trochę przeszkadzają. Mowa jest o europejskich partiach. Oczywiście, mówię w dużym skrócie i trywializując.

Mam pytanie do przedstawiciela Danii, który mówił z dużą dozą akceptacji o „dwupaku", który został przegłosowany podczas prezydencji i wstępnie zaakceptowany. Chciałabym prosić o kilka zdań uzupełnienia, przede wszystkim w kwestii funduszu amortyzacji zadłużenia. Pojawia się bowiem takie pojęcie wynikające z nadzoru nad budżetami państw strefy euro. Mowa o dzieleniu się odpowiedzialnością finansową przez wszystkie państwa strefy euro. Poproszę o komentarz, w jaki sposób państwa narodowe będące w strefie euro dyskutowały o tej sprawie. Czy nie widzą zagrożenia ingerencją w ich budżety, finanse?

Zdajemy sobie sprawę z państwa podejścia do „zielonej" energii, do gospodarki niskoemisyjnej. „Mapa drogowa" niskoemisyjnej gospodarki do 2050 r., bez uwzględnienia kosztów, co jest szczególnie istotne w dobie kryzysu, wskazuje na konieczność poważnych, czasami absurdalnych ograniczeń. W sytuacji niepowodzeń kolejnych spotkań i konferencji klimatycznych pokazuje to, że, tak naprawdę, tylko UE poważnie traktuje problem „zielonej", niskoemisyjnej gospodarki. Mój żal wynika z połajanek, które Polska i polski minister ochrony środowiska otrzymywał ze strony państwa po zawetowaniu „mapy drogowej". Wydaje się logiczne, że należy poważnie dyskutować z ministrami finansów o „zielonej energii". Póki co, utrzymuje się ona z potężnych dotacji, za które płacą podatnicy w całej UE. Konieczna jest rozwaga przy monitorowaniu i analizowaniu.

Kiedy będziemy zbliżać się do pierwszego okresu – 2020 r., to warto wówczas rozważać kolejne obostrzenia i inwestycje w „zieloną" energię. Największe zainteresowanie „mapą drogową" jest ze strony inwestorów i lobbystów, którzy chcieliby wiedzieć, że do 2050 r. uzyskają zwrot inwestycji. To wydaje się zrozumiałe.

Ostatnie pytanie - o wieloletnie ramy finansowe - odnosi się do obu prezydencji. Zbyt dużo jest różnych komentarzy do budowania wieloletnich ram finansowych. Oczywiście, są one zaplanowane, natomiast nie ma ostatecznej decyzji co do kompleksowego budżetu. Nie przesądzono, czy będzie on zbudowany ze składek narodowych i w jakim procencie (są głosy płatników netto, którzy chcą ograniczyć składki narodowe), czy z proponowanych opodatkowań transakcji finansowych. Poproszę o komentarz do dyskusji w tej sprawie.

Teraz pytanie do ambasadora Cypru. Deklarujecie państwo, że opowiadacie się za rozszerzeniem UE o Islandię. Jednak docierają do nas informacje, między innymi, wypowiadane przez ministra finansów Islandii, że ten kraj nie spieszy się z przystąpieniem do UE. Islandczycy poważnie myślą o tym, żeby się wycofać z negocjacji. Stąd pytanie, w jaki sposób będziecie państwo chcieli to przełamać i czy macie taką wolę?

Jak rozwiążecie problem „wojny makrelowej" pomiędzy UE a Islandią? Wydaje się, że w Islandii nastąpiło usztywnienie stanowiska i nie ma możliwości negocjowania. Jak przekonacie państwo Holandię i Wielką Brytanię, które mają poważne pretensje, że ich banki w Islandii upadły i nikt im nie pomógł, a na pewno nie rząd islandzki?

Ponieważ jestem dyscyplinowana przez przewodniczącą, zakończę swoją wypowiedź, dziękując za cierpliwość.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Bardzo dziękuję pani poseł za tę dyscyplinę. Zostało nam 20 minut, zatem pozwolę sobie oddać teraz głos panom ambasadorom. Mam jeszcze dwa zgłoszenia – panów posłów Szczerskiego i Naimskiego. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Nie widzę. Jeśli będą to krótkie pytania, to proszę teraz o ich zadanie.

Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam dwa krótkie pytania do pana ambasadora Cypru. Po pierwsze, w ostatnich dwóch dniach mamy do czynienia z niezwykle silnym naciskiem ze strony Rosji w sprawach energetycznych i gazowych na kraje członkowskie UE, w tym z bezprecedensowymi wypowiedziami prezydenta Rosji, żeby Polska i Litwa przestały liczyć na obniżenie cen. Jest to odwet za działania UE wobec Rosji. Czy UE pod przewodnictwem cypryjskim odniesie się do tych działań Rosji wobec Unii?

Czy, pana zdaniem, jako przedstawiciela prezydencji, realne jest dokończenie negocjacji perspektywy finansowej w okresie listopad – grudzień?

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję. Pan poseł Naimski.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Pani przewodnicząca. Mam pytanie do ambasadora Republiki Cypryjskiej. Czy przewiduje się jakieś działania UE, w szczególności prezydencji, w sprawie sytuacji w Libii? Czy proponowane są jakieś kroki? Jeśli tak, to jakie i w jakim trybie?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę pana ambasadora Rasmussena o zabranie głosu.

Charge d'affaires Królestwa Danii Erik Rasmussen:

Dziękuję bardzo. Postaram się odpowiedzieć najlepiej, jak potrafię, na pytania, które zostały mi zadane. Niektóre z nich są dosyć trudne. Pierwsze – czy prezydencja ma sens? Można odpowiedzieć na to w sposób biurokratyczny. Jestem urzędnikiem. Robię to, co mi mówią, a powiedziano nam, żebyśmy sprawowali prezydencję, więc to czynimy. Z perspektywy administracyjnej ma to sens. Jest to świetna zabawa. Osobiście uważam to za niezmiernie stymulujące doświadczenie.

Czy na wyższym poziomie ma to sens? Myślę, że tak. Była to nasza siódma prezydencja w UE. Zawsze prezydencja stanowiła okazję do tego, żeby Europę czy Unię Europejską przybliżyć ludziom w Danii. Unia Europejska jest nie tylko w Brukseli. Takie wrażenie można odnieść, kiedy się czyta gazety. Unia ma znaczenie dla każdego obywatela każdego dnia w 27 państwach członkowskich. Sprawowanie prezydencji w Radzie UE ma znaczenie również z tego punktu widzenia.

Prawdopodobnie nasza kolejna prezydencja odbędzie się około 2026 r. lub 2027 r. Część osób będzie pamiętała, jak to było w 2012 r. Mam nadzieję, że wówczas również będziemy mogli przeprowadzić sprawnie prezydencję.

Kwestia wizyty chińskiej w Danii oraz obecnej wizyty naszej pani premier w Chinach. Przede wszystkim były to wizyty dwustronne, zarówno ta w Danii, jak i ta, która obecnie jest realizowana. Gdy odbywają się dwustronne wizyty w takich krajach, jak Chiny, Dania oraz większość państw UE, również Polska, zawsze przedstawiamy wspólnie uzgodnione poglądy europejskie na różne tematy. Te wizyty jednak mają silny komponent dwustronny z perspektywy komercyjnej. Oczywiście, staramy się promować duńskie firmy, eksport do Chin czy inwestycje z Chin do Danii. Realizowany jest zatem podwójny cel.

Co do roli trio w czasie prezydencji, to trio prawdopodobnie jest ważniejsze niż proces, który do tego prowadzi. Przez 18 miesięcy realizowaliśmy wspólny program. Choć na czele stoi państwo aktualnie sprawujące prezydencję. Wyjątek stanowią negocjacje dotyczące wieloletnich ram finansowych. Trio prowadzi również negocjacje z parlamentem Europejskim. Wtedy jesteśmy razem. Trio pomaga sobie nawzajem w sposób konkretny. Dania i Polska otrzymały prośbę ze strony rządu cypryjskiego o udzielenie pomocy w czasie prezydencji cypryjskiej w prowadzeniu niektórych grup roboczych w Brukseli. Dania wciąż przewodzi kilku grupom roboczym w niektórych obszarach tematycznych. Są to bardzo konkretne pola współpracy.

Co do pakietu azylowego, jest to temat niezmiernie delikatny politycznie. Nie będę mówić o szczegółach, o tym, jak daleko mamy się posunąć w swoich działaniach. Cele pakietu azylowego są związane z zagwarantowaniem wydajności oraz realizowaniem

praw. Są różnice w prowadzeniu polityki azylowej w poszczególnych państwach członkowskich. Ważne jest, żeby nasze cele dotyczące pewnej spójności zostały zrealizowane. Wierzę w to, co stara się osiągnąć prezydencja cypryjska, która będzie prowadziła negocjacje.

Przepraszam, jeśli stworzyłem wrażenie, że Parlament Europejski jest pewnego rodzaju przeszkodą. Z całą pewnością był to błąd z mojej strony, jeśli tego typu przesłanie państwo ode mnie usłyszeliście. Starałem się przekazać, że naturalne jest, iż instytucje takie, jak PE czy Rada niekiedy mają rozbieżne poglądy. Jeśli chodzi o mechanizm oceny Schengen, zostało to odnotowane. Proszę się temu nie dziwić. Kiedy instytucje te nie zgadzają się ze sobą, jest to upublicznione. Prezydencja duńska nie traktowała jednak Parlamentu Europejskiego jako swoistego problemu.

„Dwupak" dotyczy tylko krajów euro. Rola dla Danii w czasie prezydencji związana była z przewodniczeniem negocjacjom i zagwarantowaniem, żeby porozumienie w Radzie zostało osiągnięte. Nie będąc członkiem strefy euro, nie musimy stosować się do zasad „dwupaku".

Co do polityki niskoemisyjnej, nie do końca zgadzam się z tym, że UE jest jedynym podmiotem czy grupą krajów, która poważnie traktuje „zieloną" gospodarkę. Polska i Dania zgodziły się co do tego, że się ze sobą nie zgadzają co do pewnych kwestii w „zielonej" agendzie. Nie chodzi tylko o Unię Europejską. Chińczycy dokonali ogromnych inwestycji w promowanie „zielonej" gospodarki. Jeśli Europa nie będzie działała wystarczająco szybko, to Chiny, a nie Europa będą wytwarzać „zieloną" technologię i stracimy możliwość generowania nowych miejsc pracy. „Zielona" agenda traktowana jest jak opcja bezkosztowa. Absolutnie to tak nie wygląda. Jeśli nie podejmiemy stosownych działań, pociągnie to za sobą koszty. Będziemy musieli porównać koszty wprowadzenia ekologicznych rozwiązań i pójścia inną drogą. Wszystko wiąże się z jakimś kosztem.

Jeśli zrealizujemy „zieloną" agendę, którą promuje Dania, mielibyśmy znacznie pewniejsze źródła energii, ponieważ nie musielibyśmy tak mocno polegać na gazie z Rosji, co samo w sobie byłoby dużym osiągnięciem.

Co do wieloletnich ram finansowych, została pewna droga do pokonania. Szefowie państw i rządów będą musieli pracować tak długo, jak będzie potrzeba, żeby osiągnąć porozumienie. Wtedy zostanie zorganizowane specjalne spotkanie. Czy jest to możliwe? Czas pokaże. Sądzę, że będzie to wymagało określonej woli politycznej ze wszystkich stron, aby osiągnąć porozumienie. Oczywiście, będą tematy trudne. Sądzę, że wszystkie państwa członkowskie zgodzą się co do tego, że posiadanie budżetu skierowanego naprzód jest w interesie Europy. Jeśli wyślemy komunikat, że nie zgadzamy się co do budżetu, będzie to sygnał, że Unia nie funkcjonuje prawidłowo. Byłby to zły sygnał dla nas wszystkich.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Poproszę pana ambasadora Andreasa Zenonosa o zabranie głosu.

Ambasador Republiki Cypryjskiej Andreas Zenonos:

Dziękuję bardzo.

W wielu odpowiedziach zgadzam się z moim przedmówcą, zwłaszcza jeśli chodzi o trio prezydencji. Republika Cypryjska obejmuje prezydencję po raz pierwszy i będziemy zdobywać doświadczenie w miarę trwania prezydencji. Kraje poprzednio sprawujące prezydencję były większe i bardziej doświadczone. Uważamy, że trio jest właściwym rozwiązaniem. Tak to działa na mocy Traktatu Lizbońskiego. Jesteśmy zobowiązani do funkcjonowania w taki, a nie inny sposób. Dzięki temu lepiej przygotowujemy kolejne sześciomiesięczne prezydencje. Mamy do czynienia z kontynuacja debat, spotkań, prac poszczególnych prezydencji w ramach trio. To jest procedura, której nikt nie kwestionuje. Wyniki naszych prac przekazujemy kolejnemu trio. Chodzi o to, by nie zaczynać wszystkiego od początku wraz z kolejną prezydencją. Dzięki temu Polska odziedziczyła pewne tematy od poprzedniego trio, Dania - od Polski, my - od Danii. Mamy pomost pomiędzy poszczególnymi rezydencjami, aby bardziej skutecznie realizować nasze działania, aby lepiej osiągać kompromis i porozumienie wiążące dla wszystkich.

Co do rozszerzenia UE, mówiłem, że rozszerzenie dla każdej prezydencji, nie tylko cypryjskiej, jest jednym z podstawowych tematów, ponieważ każda prezydencja jest odpowiedzialna za to, by ożywiać debatę z poszczególnymi kandydatami, prowadzić negocjacje, aby skutecznie realizować ambicje akcesyjne krajów. Chodzi o to, aby zrealizować pewien proces jak najszybciej, żeby poszczególne kraje stały się członkami UE. Jeśli chodzi o Bałkany Zachodnie, mówiłem o tym, że cypryjski minister odwiedził prawie wszystkie kraje bałkańskie - Albanię, Kosowo, Serbię, Czarnogórę - przyjrzał się sytuacji w poszczególnych krajach, jak wygląda proces negocjacji akcesyjnych, stwierdził, które dokonują postępu szybciej, a w których trzeba przyspieszyć. Rozwijanie relacji ze wszystkimi krajami odbywa się na podstawie oceny tego, jak wyglądają ambicje danego kraju i sytuacja w tym kraju. Nie możemy do wszystkich przykładać jednej miary. Do tanga trzeba dwojga. Wszystko zależy od chęci naszego partnera.

Islandia wyraziła taką wolę i chcielibyśmy, aby te wysiłki były bardziej intensywne, aby otworzyć więcej rozdziałów negocjacyjnych. Będziemy prowadzić negocjacje akcesyjne w zależności od poszczególnych kandydatów. Każdy kraj ma pewne stanowisko wobec negocjacji, inne oczekiwania wobec Unii Europejskiej. Przyglądamy się temu, przeprowadzamy dyskusje. Decyzje w UE podejmowane są na zasadzie konsensu, co oznacza, że musimy znaleźć wspólny mianownik.

Jeśli chodzi o relacje z Turcją, będziemy starać się pełnić rolę bezstronnego pośrednika w relacjach z każdym krajem. Obejmując prezydencję, musimy zachowywać się w sposób identyczny wobec wszystkich naszych partnerów, także Turcji. Jeszcze zanim Republika Cypryjska objęła prezydencję, Turcja oznajmiła na najwyższych szczeblach relacji z UE, że nie uzna prezydencji cypryjskiej. My, jako państwo pełniące prezydencję, jesteśmy zobowiązani do tego, by działać w sposób bezstronny. Zapewniam państwa, że zapraszamy naszych partnerów tureckich na wszystkie spotkania, ale Turcja nie uczestniczyła w żadnym z nich. To jest ich problem, ale także nasz, ponieważ kraj, który chce przystąpić do UE, a równocześnie bojkotuje prezydencję, wyraża pewne stanowisko wobec UE, wobec instytucji unijnych – brak szacunku dla Unii Europejskiej. Państwa członkowskie i Unia jako całość odnotowuje postawę Turcji i musimy to właściwie ocenić.

Uważamy, że Turcja musi wziąć los we własne ręce. Wszystko zależy od ich postawy. Nie będzie wyjątków dla żadnego kraju w procedurze negocjacji. Wszystkie kraje podlegają tym samym zasadom. Podobnie było w przypadku Polski, Danii czy Cypru, gdy chciały przystąpić do UE. Wszyscy wiemy, jak to przebiega. Podejście wobec wszystkich krajów kandydujących jest takie samo. Nie ma żadnych wyjątków, niezależnie od tego, czy chodzi o wielkiego gracza w Europie, czy mniejszego.

Jeśli chodzi o partnerstwo południowe, sytuacja w wielu krajach w kontekście „arabskiej wiosny" cały czas się zmienia. Wiele krajów przechodzi bardzo trudne chwile. Mówię o Libii, Syrii. Cały czas przyglądamy się temu, co dzieje się w regionie. Prezydencja współpracuje bezpośrednio z wysoką przedstawiciel do spraw polityki zagranicznej, bo to lady Ashton reprezentuje Unię Europejską w relacjach ze światem zewnętrznym w kontekście bezpieczeństwa i spraw zagranicznych. Odbywamy liczne spotkania z udziałem partnerów z regionu.

Jeśli chodzi o Syrię, niedawno podjęto decyzję co do wsparcia humanitarnego dla ludności syryjskiej w wysokości około 50 mln euro, aby wesprzeć ten kraj, który znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji.

Jedno z pytań dotyczyło naszego motta – ku lepszej Europie. Obecna sytuacja, kryzys gospodarczy, który dotyka wszystkich krajów, nie tylko UE, sprawia, że wszystkie państwa członkowskie są zadowolone z modelu wspólnego podejmowania decyzji, działań, aby wyjść z kryzysu. To jest chyba najlepszy model, a nie działanie każdego kraju z osobna. Poszczególne kraje, działając w pojedynkę, miałyby wielkie trudności z przeprowadzeniem działań, które pozwoliłyby nam wyjść z kryzysu. Ta logika się sprawdza. Odpowiedź ze strony UE, wszystkich krajów członkowskich będzie najbardziej skuteczna.

Osobiście uważam, że mimo wszelkich trudności ze znalezieniem kompromisu, np. w kontekście wieloletnich ram finansowych, musimy działać wspólnie. Trzeba dążyć do osiągnięcia wspólnej decyzji. Co nam pozwoli wyjść z kryzysu? Nic innego, jak porozu-

mienie w sprawie wieloletnich ram finansowych. Będą one decydować o tym, jaki będzie budżet na 7 lat dla UE. Musimy określić, jakie będą nasze cele i co będziemy robić, aby przezwyciężyć kryzys. Te cele to rozwój, spójność. Musimy podjąć te decyzje jak najszybciej. Będziemy dążyć do tego, aby stało się to do końca roku.

Ku czemu zmierza Unia Europejska? Moim zdaniem, zdąża w takim kierunku, o jakim sami zdecydujemy. Los UE nie zależy od jednego państwa członkowskiego, lecz od nas wszystkich. Sytuacja cały czas się zmienia. Trwają dyskusje, debaty. Wspólnie podejmiemy decyzję, jaka będzie przyszłość Europy, jak mają wyglądać relacje między naszymi krajami.

Polityka energetyczna i stanowisko Rosji. Ten obszar należy do najważniejszych, którymi zajmuje się trio prezydencji Polski, Danii i Cypru. To jeden z obszarów, który odziedziczą po nas kolejne prezydencje. Wszyscy stajemy przed ogromnym problemem zapewnienia dostaw energii. To jest temat, którym będziemy się zajmować w najbliższych dziesięcioleciach. Powinniśmy wspólnie podjąć decyzję, w jakim kierunku podążymy, jaka ma być polityka energetyczna UE.

Co do sytuacji w Libii, to na szczeblu dwustronnym z naszymi partnerami libijskimi zastanawiamy się, w jaki sposób możemy udzielić wsparcia. Prezydencja dokonuje oceny sytuacji w Libii i całym regionie. Jest to jeden z tematów, którym zajmujemy się. Decyzje podejmujemy w zależności od wydarzeń. Muszą to być decyzje wspólne. Unia Europejska opowiada się za wspieraniem procesów demokratycznych wszystkich narodów, które wyrażają taką wolę, we wszystkich krajach, które w zależności od możliwości będą dążyć do demokracji.

Na koniec chciałbym podziękować za dzisiejsze spotkanie. To, co uda nam się osiągnąć w czasie 6 miesięcy naszej prezydencji, będzie zależeć od współpracy ze wszystkimi państwami członkowskimi. Liczymy, że ta współpraca będzie konstruktywna.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Dziękuję, panie ambasadorze, za możliwość dyskusji i życzę powodzenia w tym niełatwym czasie.

Dziękuję również ambasadorowi Danii za przybycie i możliwość rozmowy o tym, co za nami.

Porządek obrad został wyczerpany. Zapraszam na salę plenarną na dyskusję o przyjęciu Chorwacji do UE.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji.